ŚRODA
30|09|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 152 (21 751)

Fot. ChatGPT

UNIWERSYTETY TRZECIEGO WIEKU

PODBIJAJĄ WARMIĘ I MAZURY

SPORT

Urban: nie myślę o rezygnacji \14

Wielkoszlemowy sezon nie był wielki \15

Złote medale i... święty Mikołaj \16

Próbował ukraść ciągnik wart 400 tys. zł \4

UWM i ZUS rozpoczynają nowy etap współpracy \5

90 lat życia, 67 lat razem \6

Pobiegną z wdzięczności za Gietrzwałd \10

eprasa.pl 2172b59936

KOREA NA JEDEN DZIEŃ W OLSZTYNIE

Najpierw wspólne „Korea!" do zdjęcia, później nauka prawidłowego powitania, kilka słów po koreańsku, opowieści o zwyczajach, sztuce i wspólnym posiłku. W Hotelu Omega przedsiębiorcy z Warmii i Mazur przez kilka godzin mogli poczuć się tak, jakby zamiast nad jeziorem Ukiel znaleźli się tysiące kilometrów dalej.

— Trzy, cztery... Korea!

Odpowiedziała niemal cała sala. Aparaty poszły w ruch, uczestnicy ustawili się do wspólnego zdjęcia i już po kilku minutach było wiadomo, że nie będzie to kolejne szkolenie, podczas którego przez kilka godzin ogląda się prezentacje na ekranie.

Spotkanie „Biznes po koreańsku. Zasady, które otwierają drzwi", zorganizowane w olsztyńskim Hotelu Omega, miało pokazać przedsiębiorcom z Warmii i Mazur Koreę od strony, której nie da się poznać z katalogów handlowych. Był oczywiście biznes, ale obok niego język, obyczaje, sztuka, kaligrafia, kulinaria i mnóstwo drobiazgów, które po przylocie do Seulu czy Daegu nagle mogą okazać się bardzo ważne.

Fot. Zbigniew Woźniak

Bo jak właściwie przywitać się z koreańskim partnerem? Mikey Kim, a właściwie Kim Jung Wook, Koreańczyk od lat mieszkający w Polsce i znany w internecie jako „Kim Jestem", nie ograniczył się do teorii. Wyszedł na środek i pokazał uczestnikom, jak należy podawać rękę. Prawa dłoń wykonuje uścisk, lewa podtrzymuje prawą w okolicy nadgarstka lub przedramienia. Można też użyć obu dłoni.

Uczestnicy dowiadywali się, dlaczego w Korei tak ważne są stanowiska i tytuły, dlaczego nie należy zbyt szybko przechodzić na ty i czemu potakiwanie podczas rozmowy wcale nie musi oznaczać zgody na przedstawioną propozycję. Koreańczyk może w ten sposób jedynie pokazywać, że uważnie słucha.

Dużo miejsca zajęła też zwykła codzienność. Bo biznes nie kończy się przecież przy konferencyjnym stole. Są wspólne posiłki, rozmowy i spotkania, podczas których partnerzy poznają się znacznie lepiej niż w czasie oficjalnej prezentacji.

Były także pytania o prezenty. W Polsce wręczenie upominku podczas rozmów biznesowych może czasem budzić wątpliwości. W Korei drobny prezent jest elementem kultury spotkania. Najlepiej wręczyć go na zakończenie. Nie musi być kosztowny. Ważniejszy jest sam gest.

— Już można zrobić dobre wrażenie samym podaniem ręki. Zapunktować — żartowała prowadząca podczas praktycznej demonstracji koreańskiego powitania.

I właśnie takich momentów było sporo. Zamiast wykładu o dalekim kraju uczestnicy dostawali odpowiedzi na bardzo konkretne pytania: jak się zachować, czego unikać, jak zwracać się do rozmówcy, jak odczytywać jego reakcje i kiedy można uznać, że rozmowa rzeczywiście zmierza w dobrym kierunku.

Korea została pokazana również od znacznie bardziej kolorowej strony. W programie znalazły się podstawowe zwroty w języku koreańskim, prezentacja sztuki i kaligrafii oraz zasady zachowania podczas posiłków. To nie były dodatki bez związku z gospodarką. Organizatorzy wychodzili z założenia, że przedsiębiorca wybierający się na drugi koniec świata powinien poznać nie tylko rynek, ale również ludzi, z którymi będzie tam rozmawiał.

O tym, że różnice bywają duże, Mikey Kim przekonywał na podstawie własnego doświadczenia. Sam od wielu lat mieszka w Polsce i dobrze zna oba kraje. Przyznał choćby, że początkowo zaskakiwała go swoboda panująca w polskich firmach. U nas pracownik może zwrócić się do przełożonego znacznie mniej formalnie. W Korei hierarchia jest wyraźniejsza, a pozycja zawodowa i wiek rozmówcy wpływają nawet na sposób komunikowania.

Zmienia się zresztą także sama Korea. Młodsze pokolenie inaczej patrzy na pracę, coraz większego znaczenia nabiera work-life balance, a niektóre nowoczesne firmy próbują nawet zrywać z tradycyjną hierarchią. Pracownicy przyjmują angielskie imiona i zamiast formalnych tytułów pojawiają się David, Peter czy Daniel.

W Hotelu Omega można więc było zobaczyć Koreę pełną kontrastów. Z jednej strony szacunek dla starszeństwa, hierarchii i tradycji, z drugiej jeden z najbardziej nowoczesnych krajów świata, którego młode pokolenie zmienia także kulturę pracy.

I może właśnie dlatego spotkanie było czymś więcej niż przygotowaniem do kolejnej misji gospodarczej. Przedsiębiorcy z Warmii i Mazur poznawali kraj, który dla wielu z nich jeszcze niedawno był przede wszystkim odległym punktem na mapie Azji. Po kilku godzinach był już zdecydowanie bliżej.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

604260TBR-A-G

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak, Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 2172b59936

PARTNERZY STRATEGICZNI

citi handlowy

citi

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna

ZIEMAR SZWARCENOWO

POWIAT DZIAŁDOWSKI

GMINA NIDZICA

NIDZICA 100% MAZURY

PARTNERZY

Diagnostyka+

Energa operator

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

W-M ODR

Z.U.T.H WISOWATY

BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910

VORZA GYM

WARMIA BROKERS

ALCAR

POWIAT OLSZTYŃSKI

POWIAT EŁCKI

Powiat Ełcki

POWIAT BARTOSZYCKI

Powiat Kętrzyński

GMINA LIDZBARK WARMIŃSKI

MIASTO BRANIEWO

GMINA BARCIANY

GMINA ELBLĄG

GMINA KALINOWO

MIASTO I GMINA FROMBORK

PATRONI HONOROWI

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

Marcin Kulasek Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

STAROSTA ELBLĄSKI
MACIEJ ROMANOWSKI

PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Robert Szewczyk

Patronat Honorowy
Michał Missan
Prezydent Elbląga

PATRONATY MEDIALNE

GAZETA OLSZTYŃSKA

Marki Polski

DZIENNIK ELBLĄSKI

ROZMAITOŚCI ełckie.pl WARMII i MAZUR

BIZNES

639260TBR-B -G

eprasa.pl 2172b59936

POLSKI POLICJANT TRIUMFUJE W AUSTRII. TERAZ CZEKA GO START NA ISLANDII

Komisarz Paweł Piskorz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wygrał międzynarodowe zawody strongman Strong Spirit Games w Semmering w Austrii. Zwycięstwo dało mu awans do prestiżowych zawodów Magnus Classic Series, które odbędą się w listopadzie na Islandii.

Polskę reprezentował kom. Paweł Piskorz z Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Rywalizacja obejmowała sześć konkurencji: przerzucanie opony, spacer farmera, wyciskanie belki, martwy ciąg na powtórzenia, łączoną konkurencję barkową oraz kulę na bark. Po zaciętej walce Piskorz zakończył zawody na pierwszym miejscu.

Wygrana w Austrii zapewniła policjantowi kwalifikację do kolejnego międzynarodowego startu. W listopadzie ma wystąpić w zawodach Magnus Classic Series na Islandii. To kolejny etap jego sportowej kariery, którą łączy z codzienną służbą w policji.

Paweł Piskorz podkreśla, że jego wyniki są również efektem wsparcia bliskich i kibiców, którzy towarzyszą mu w trakcie sezonu. Zwraca także uwagę na pomoc przełożonych i związków zawodowych, dzięki której może łączyć obowiązki służbowe z treningami i startami.

Zwycięstwo w Semmering potwierdziło wysoką formę zawodnika przed kolejnym międzynarodowym wyzwaniem. Gratulacje! **OPRAC. AL**

CHCIAŁ SPRZEDAĆ MEBLE ZA 420 ZŁ. STRACIŁ PRAWIE 12 TYSIĘCY

53-letni mieszkaniec powiatu gołdapskiego padł ofiarą oszustwa internetowego podczas sprzedaży mebli dziecięcych. Mężczyzna wystawił je na portalu sprzedażowym za 420 zł. Wkrótce skontaktowała się z nim kobieta zainteresowana zakupem. W efekcie 53-latek stracił blisko 12 tys. zł.

Fot. PAP/ilustracyjne

Do zdarzenia doszło w środę, 23 września. Rozmówczyni skontaktowała się ze sprzedającym za pośrednictwem komunikatora i zapytała, czy ogłoszenie jest nadal aktualne. Następnie przesłała link, który miał służyć do potwierdzenia opłaty za meble. Po kliknięciu mężczyzna został przekierowany na stronę łudząco podobną do serwisu bankowego. Chwilę później zadzwoniła do niego kobieta podająca się za pracownicę banku.

Rozmówczyni przekonywała 53-latka, że padł ofiarą oszustwa i jego konto powinno zostać zablokowane. Mężczyzna sprawdził dane kobiety w internetowym spisie pracowników banku, a następnie poprosił o przełączenie do innego konsultanta. Kolejny rozmówca twierdził, że rachunek zostanie zablokowany na sześć miesięcy.

Rzekomy pracownik banku zaproponował następnie „zabezpieczenie" pieniędzy poprzez wykonanie kilku przelewów na inne konto, które miał założyć pracownik placówki. 53-latek, przekonany, że rozmawia z prawdziwymi przedstawicielami banku, wykonał cztery przelewy na łączną kwotę blisko 12 tys. zł. Dopiero po zakończeniu rozmowy sam skontaktował się z bankiem i dowiedział się, że został oszukany. Sprawę zgłosił policji.

Policjanci przypominają, że pracownik banku nie powinien prosić klienta o przelewanie pieniędzy na wskazane przez siebie konto w celu ich „zabezpieczenia". W przypadku podejrzanego telefonu najlepiej przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru. Nie należy też klikać w linki przesyłane przez nieznane osoby ani podawać haseł, kodów autoryzacyjnych czy danych do bankowości elektronicznej. **OPRAC. AL**

ZNĘCAŁ SIĘ NAD MATKĄ I SIOSTRĄ

46-letni mieszkaniec Susza został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna jest podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoją matką oraz siostrą. Decyzję o zastosowaniu aresztu podjął Sąd Rejonowy w Iławie na wniosek prokuratora.

Do interwencji doszło w piątek, 25 września. Dyżurny iławskiej policji otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej. Zgłaszający poinformował, że jego nietrzeźwy brat chodzi po domu z nożem i wszczyna awantury. Policjanci natychmiast pojechali na miejsce. Ze względu na zagrożenie życia i zdrowia domowników 46-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi.

W toku dalszych czynności funkcjonariusze sporządzili Niebieską Kartę. Ustalili także, że przemoc wobec najbliższych miała trwać od dłuższego czasu. Według policyjnych ustaleń mężczyzna miał wszczynać nieuzasadnione awantury, krzyczeć, wyzywać i poniżać matkę oraz siostrę, a także wyganiać je z domu. Zebrany materiał został przekazany prokuraturze i sądowi. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec mieszkańca Susza najsurowszego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Najbliższe trzy miesiące 46-latek spędzi w areszcie.

Za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą Kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. **OPRAC. AL**

PRÓBOWAŁ UKRAŚĆ CIĄGNIK WART 400 TYS. ZŁ. ZATRZYMAŁY GO ZAMKNIĘTE BRAMY

Fot. Policja/ilustracyjne

35-letni mieszkaniec gminy Susz usłyszał zarzuty po nocnych zdarzeniach na jednej z posesji. Według ustaleń policji najpierw próbował włamać się do garażu, a później usiłował ukraść ciągnik rolniczy o wartości około 400 tys. zł. Po zatrzymaniu prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór.

Do zdarzenia doszło w piątek, 25 września, kilka minut po godz. 3. Dyżurny iławskiej policji otrzymał zgłoszenie od mieszkańca gminy Susz, że po jego podwórku chodzi mężczyzna ubrany w czerwoną bluzę. Jak ustalili funkcjonariusze, nieznajomy miał wcześniej próbować włamać się do garażu, jednak został spłoszony przez właściciela i uciekł. Policjanci rozpoczęli poszukiwania.

Na jednej z pobliskich posesji funkcjonariusze zauważyli ciągnik z włączonymi światłami. W kabinie siedział mężczyzna, który trzymał na kolanach czerwoną bluzę. Na widok policjantów gwałtownie ruszył w stronę jednej z bram wyjazdowych. Gdy okazało się, że jest zamknięta, próbował pojechać w kierunku drugiej bramy, jednak ta również była zamknięta. Po wydaniu przez funkcjonariuszy polecenia zatrzymał pojazd i wysiadł.

35-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. W toku dalszych czynności policjanci ustalili, że wcześniej miał wyszarpać drzwi budynku gospodarczego i dostać się do środka z zamiarem kradzieży. Niczego jednak nie zabrał, ponieważ nie znalazł przedmiotów, które go interesowały. Następnie miał próbować ukraść ciągnik rolniczy wart 400 tys. zł. Kradzież nie doszła do skutku dzięki zamkniętym bramom oraz szybkiej reakcji policjantów.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów. Prokurator Rejonowy w Iławie zastosował wobec niego policyjny dozór. 35-latek musi regularnie stawiać się w jednostce policji, informować o planowanym wyjeździe trwającym dłużej niż pięć dni i terminie powrotu, a także nie może opuszczać kraju.

Za usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. **OPRAC. AL**

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Jedwabno

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Jedwabno został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Jedwabno, przeznaczonej do oddania w użyczenie (ROŚ.6845.26.2026 z dnia 17.09.2026 r.). Wykaz podlega wywieszeniu do dnia 08.10.2026 r.

805260PB1-A-G

eprasa.pl 2172b59936

UWM I ZUS ROZPOCZYNAJĄ NOWY ETAP WSPÓŁPRACY

Fot. UWM

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Zakład Ubezpieczeń Społecznych podpisały w poniedziałek, 28 września, nową umowę o współpracy. Jej głównym celem jest popularyzowanie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych wśród studentów, pracowników uczelni oraz uczniów szkół ponadpodstawowych.
Współpraca ma pomóc studentom lepiej poznać zasady funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych oraz zyskać wiedzę o świadczeniach, które przysługują w sytuacji utraty dochodu lub czasowej niezdolności do pracy.
Umowa zakłada wspólne działania dydaktyczne i realizację projektów poświęconych ubezpieczeniom społecznym.
Studenci UWM będą mogli odbywać w ZUS staże i praktyki, a także uczestniczyć w konsultacjach oraz wykładach prowadzonych przez ekspertów z Zakładu. Szkolenia będą dostępne również dla wykładowców i pracowników administracyjnych uczelni.

Akademia Ubezpieczeń Społecznych
Jednym z efektów współpracy ma być projekt „Akademia Ubezpieczeń Społecznych". Będzie skierowany do studentów studiów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz słuchaczy studiów podyplomowych. W projekcie będą mogli uczestniczyć także pracownicy UWM i ZUS.
Uczelnia i ZUS planują również organizację konferencji poświęconych ubezpieczeniom społecznym oraz edukacji w tym zakresie. Pierwsza ma odbyć się w kwietniu przyszłego roku.

– Chcemy wzbogacać program kształcenia o treści i przedmioty, które są istotne z punktu widzenia interesu społecznego. Zależy nam na tym, aby w procesie dydaktycznym wsparli nas praktycy i specjaliści z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zyskaliśmy wysokiej jakości partnera – powiedział rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski.

Korzyści także dla uczniów
Na współpracy skorzystać mają również uczniowie szkół ponadpodstawowych uczestniczący w olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych". Najlepsi mogą otrzymać symboliczny indeks na studia lub dodatkowe punkty podczas rekrutacji.
Anna Grabowska, regionalna rzeczniczka ZUS, podkreśliła, że szczególnie ważne jest przekazywanie młodym ludziom wiedzy dotyczącej ubezpieczeń społecznych, gdy rozpoczynają aktywność zawodową.
– Zainteresowanie studentów tematem ubezpieczeń społecznych jest dla nas największą satysfakcją z podpisanego porozumienia. Mamy nadzieję, że kolejne lata będą pełne owocnej i ciekawej współpracy – oznajmiła.
UWM współpracuje z ZUS od 2016 roku. Dwie poprzednie umowy obowiązywały przez pięć lat. Najnowsze porozumienie zostało zawarte na nieokreślony czas.

NOWE ROZWIĄZANIE DLA INWESTORÓW

Nowe inwestycje w Olsztynie mogą zostać objęte trzyletnim zwolnieniem z podatku od nieruchomości. Miasto chce w ten sposób zmniejszyć koszty ponoszone przez przedsiębiorców przy realizowaniu nowych przedsięwzięć.

Planowane zwolnienie ma dotyczyć wyłącznie nowych inwestycji, a nie samego faktu prowadzenia działalności gospodarczej. Preferencjami mają zostać objęte nowe budynki lub ich części, które będą wykorzystywane do celów gospodarczych.

Miasto nie zamierza ograniczać ulgi do jednej określonej branży. Z rozwiązania będą mogły potencjalnie skorzystać m.in. przedsiębiorstwa produkcyjne, przemysłowe, transportowe i logistyczne, a także firmy zajmujące się magazynowaniem, informatyką czy teleinformatyką. Wśród możliwych beneficjentów znajdą się również podmioty z sektorów usług, gastronomii, edukacji, ochrony zdrowia, sportu, rekreacji, recyklingu, gospodarki odpadami oraz nowych technologii.

Zgodnie z projektem uchwały warunkiem skorzystania z preferencji będzie zakończenie budowy po 1 stycznia 2027 roku. Zwolnienie będzie przysługiwać przez okres nie dłuższy niż trzy kolejne lata. Termin ten będzie liczony od 1 stycznia roku następującego po roku, w którym zakończono budowę.

Przykładowo, jeśli inwestycja zostanie ukończona w 2027 roku, przedsiębiorca będzie mógł korzystać ze zwolnienia od 1 stycznia 2028 roku do końca 2030 roku.

Rozwiązanie ma zmniejszyć obciążenia przedsiębiorców w początkowym okresie funkcjonowania nowego obiektu. Budowa hali produkcyjnej, magazynu, zakładu czy innego budynku wiąże się bowiem z dużymi wydatkami, zanim inwestycja zacznie przynosić zakładane przychody.

Fot. UM Olsztyn

Nie każda nieruchomość zostanie objęta ulgą

Projekt uchwały przewiduje jednak szereg wyłączeń. Zwolnienie nie będzie dotyczyć budynków mieszkalnych ani ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Preferencja nie obejmie również nieruchomości wykorzystywanych w działalności hotelarskiej oraz handlu detalicznym i hurtowym. Z ulgi nie będą mogły skorzystać także budynki będące własnością skarbu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

W praktyce oznacza to, że rozwiązanie ma być skierowane przede wszystkim do przedsiębiorców realizujących nowe prywatne inwestycje, zwiększające powierzchnię wykorzystywaną do działalności produkcyjnej, usługowej, technologicznej, logistycznej czy magazynowej.

Ulga jako pomoc de minimis

Planowane zwolnienie będzie udzielane w formule pomocy de minimis. Oznacza to, że przedsiębiorca będzie musiał uwzględnić także inne formy pomocy publicznej tego rodzaju, które otrzymał wcześniej.

Zgodnie z obowiązującymi unijnymi przepisami łączna wartość pomocy de minimis otrzymanej przez jedno przedsiębiorstwo nie może przekroczyć 300 tysięcy euro w okresie trzech lat. Firmy zainteresowane skorzystaniem ze zwolnienia będą więc zobowiązane do przedstawienia informacji o wcześniej uzyskanej pomocy oraz spełnienia pozostałych wymogów formalnych.

Projekt uchwały został już przekazany Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ten nie wniósł zastrzeżeń dotyczących przejrzystości zasad udzielania pomocy.

Miasto liczy na nowe inwestycje i miejsca pracy

Olsztyński samorząd zakłada, że korzyści z programu mogą być widoczne nie tylko w przypadku pojedynczych inwestorów. Nowe zakłady, hale, centra logistyczne czy obiekty usługowe oznaczają zwiększenie miejskiej bazy gospodarczej.

Realizacja takich przedsięwzięć może wiązać się również z powstawaniem nowych miejsc pracy i większą aktywnością lokalnych przedsiębiorstw. W założeniu czasowe zmniejszenie kosztów inwestycji ma ułatwić firmom rozpoczęcie działalności, a realizacja nowych przedsięwzięć w kolejnych latach może przełożyć się na wzrost dochodów miasta i wzmocnienie lokalnej gospodarki.

Zgodnie z projektem pomoc de minimis będzie mogła być udzielana do 30 czerwca 2031 roku. O tym, czy uchwała o zwolnieniu zostanie podjęta, zdecydują radni podczas najbliższej sesji Rady Miasta Olsztyna.

MONIKA SMOLIK

REKLAMA

komunikat

ZAWIADOMIENIE O NARUSZENIU DANYCH PACJENTÓW

Poradni Ginekologiczno-Położniczej Izabela Grabysa, Olsztyn, ul. Tuwima 3B/1

Administrator danych Izabela Grabysa informuje, że naruszenie danych nie nastąpiło w poradni, ale w systemie informatycznym przetwarzającym, czyli w Mydr. Sp. z o.o., który był celem cyberataku. **Należy zastrzec PESEL**. Więcej na **dane@mydr.pl** i **pacjent mydr.pl**.

864260PB1-A-G

eprasa.pl 2172b59936

25 LAT RAZEM. ZESPÓŁ MAZURY ZE STARYCH JUCH NIE ZWALNIA TEMPA

Wszystko zaczęło się w 2001 roku od spotkania organizacyjnego. Kilka osób, wspólna pasja i pomysł, żeby razem śpiewać. To właśnie wtedy pojawiła się nazwa – Zespół Mazury. Nikt chyba nie przypuszczał, że zwykłe spotkanie stanie się początkiem historii, która potrwa ćwierć wieku. Dziś Zespół Mazury ze Starych Juch ma na koncie setki prób, występów, wyjazdów, spotkań i przede wszystkim wspólnych chwil. Przez 25 lat zmieniało się wiele, ale jedno pozostało takie samo – radość ze śpiewania i bycia razem.

Początki były skromne. Najpierw trzeba było się poznać, znaleźć wspólny rytm i przygotować pierwsze utwory. Z czasem pojawiały się kolejne występy, pieśni dedykowane zespołowi, spotkania integracyjne i znajomości z innymi grupami.

Pierwszy rok minął szybko. Potem przyszedł następny. I kolejny. Mazury jednak nie zamierzały kończyć swojej przygody ze śpiewaniem.

Muzyka połączyła ludzi, którzy zaczęli wspólnie pojawiać się na festynach, biesiadach i przeglądach. Jeżeli była okazja, żeby zaśpiewać, zespół starał się z niej korzystać. Nie chodziło jednak wyłącznie o występy i publiczność. Równie ważne było to, co działo się poza sceną – rozmowy, wspólne wyjazdy, poznawanie nowych ludzi i zwykła radość ze spędzania czasu razem.

Z biegiem lat przybywało znajomych, a kolejne spotkania zamieniały się w okazję do wspólnego świętowania. Zespół zaczął być rozpoznawalny nie tylko w Starych Juchach.

Historia Mazur to także historia przyjaźni. Wyjazdy na koncerty i przeglądy pozwalały poznawać kolejne zespoły i ich członków. Wśród nich były grupy z regionu, z którymi przez lata spotykali się podczas wspólnych wydarzeń.

Jedną z imprez, z którą szczególnie mocno związany był zespół, była Biesiada Mazurska w Starych Juchach. Organizowane przez lata spotkania stały się okazją do wspólnego śpiewania, zabawy i integracji zespołów z różnych miejsc.

Fot. Biblioteka-Centrum Informacji i Kultury Gminy Stare Juchy B-CIiK

Mazury same również wychodziły z muzyką poza swoją miejscowość. Występowały podczas lokalnych uroczystości i wydarzeń kulturalnych, pojawiały się na przeglądach i festynach. Były też momenty, które dokumentowały kolejne etapy działalności zespołu.

W pewnym momencie pojawił się pomysł, by wspólne śpiewanie zachować nie tylko we wspomnieniach. Tak powstała pierwsza płyta zespołu. Nagrania, podobnie jak kolejne koncerty, były kolejnym krokiem w historii Mazur. Później pojawiały się następne muzyczne projekty, a zespół nadal robił to, co wychodziło mu najlepiej – śpiewał.

Ćwierć wieku to dużo czasu. Przez 25 lat można przeżyć wiele, zmienić plany, poznać setki osób i przejść przez różne etapy życia. W przypadku Mazur ten czas został zapisany przede wszystkim w piosenkach, fotografiach, wyjazdach i wspomnieniach.

I właśnie dlatego jubileusz nie mógł wyglądać jak zwykłe spotkanie.

W sobotę, 26 września, odbyła się wyjątkowa biesiada z okazji 25-lecia Zespołu Mazury. Była muzyka, wspomnienia, wzruszenia, życzenia i oczywiście wspólne świętowanie.

Do Starych Juch przyjechali także zaprzyjaźnieni artyści. Jubileusz uświetniły występy Chóru Lira z Wydmin, Chóru Pojezierze oraz Zespołu „Ale Babki" z Ełckiego Centrum Kultury.

Jedną z niespodzianek przygotowanych na jubileusz była premiera filmu poświęconego historii Zespołu Mazury. To właśnie takie chwile pokazują, że za nazwą zespołu kryją się nie tylko kolejne daty i występy. Są ludzie, którzy przez lata stworzyli wspólną historię.

Patrząc na 25-letnią historię Mazur, można odnieść wrażenie, że czas działa tu trochę inaczej.

Ćwierć wieku działalności mogłoby być momentem, w którym przychodzi czas na podsumowania i spokojne wspominanie tego, co było. Tymczasem zespół nadal chce śpiewać, występować i spotykać się z publicznością.

25 lat doświadczenia nie oznacza więc końca pewnego etapu. Raczej otwiera kolejny.

Przez te lata zmieniały się osoby, miejsca i okoliczności, ale muzyka wciąż pozostawała tym, co trzymało zespół razem. Wspólne próby i występy dawały okazję do spotkań, a wyjazdy – do poznawania kolejnych ludzi. Każdy następny koncert dopisywał kolejną kartę do historii.

Dzisiaj Zespół Mazury ma za sobą ćwierć wieku działalności. To czas wystarczająco długi, by mieć co wspominać, ale najwyraźniej wciąż zbyt krótki, by myśleć o końcu.

Bo jeśli przez 25 lat można zachować energię do śpiewania, ciekawość kolejnych spotkań i apetyt na następne występy, to trudno mówić o końcu historii.

W Starych Juchach ta historia nadal trwa. I wszystko wskazuje na to, że przed Mazurami jeszcze wiele wspólnych prób, koncertów, podróży i powodów do świętowania.

OPR. TOM

ZOFIA HOFFER I JEJ TOMIK „W LETNIM ROZKWICIE IDĘ"

Wrześniowy wieczór w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Działdowie na długo pozostanie w pamięci miłośników literatury. W bibliotece odbyło się wyjątkowe spotkanie promocyjne najnowszego tomiku poezji Zofii Hoffer zatytułowanego „W letnim rozkwicie idę". Wydarzenie zgromadziło tłum mieszkańców, wypełniając salę biblioteki po brzegi.

Wieczór pełen refleksji, lirycznych uniesień i wzruszeń poprowadziła Gabriela Kwiatkowska, znana i ceniona członkini Działdowskiej Kuźni Słowa. Dzięki jej gawędziarskiemu talentowi i doskonałemu wyczuciu klimatu poezji Zofii Hoffer, rozmowa z autorką szybko nabrała niezwykle ciepłego, kameralnego charakteru, angażując zgromadzoną publiczność.

Książka „W letnim rozkwicie idę" to dojrzały zbiór wierszy, w którym autorka porusza uniwersalne tematy ludzkiej egzystencji. Wyjątkową oprawę całego wydarzenia stanowiła starannie dobrana oprawa muzyczna, która idealnie współgrała z recytowanymi wersami, potęgując emocjonalny odbiór poezji i pozwalając słuchaczom na chwilę głębokiego wyciszenia. Finałem spotkania była długa kolejka chętnych po pamiątkowy autograf. Rozmowom, gratulacjom i serdecznym uściskom nie było końca, co po raz kolejny udowodniło, jak wielkim szacunkiem i sympatią cieszy się twórczość Zofii Hoffer w naszym regionie.

RYSZARD MAKSZYŃSKI

90 LAT ŻYCIA, 67 LAT RAZEM

fot. UMIG Lidzbark

26 września swoje 90. urodziny obchodził Józef Knowski, pochodzący z Kiełpin. Jubilat mimo upływu lat nie traci pogody ducha, poczucia humoru i pozytywnego nastawienia do życia. Przed nim i jego najbliższymi kolejny ważny jubileusz – już 3 listopada wraz z żoną będą świętować 67. rocznicę ślubu.

Pan Józef swoją przyszłą żonę poznał w rodzinnych Kiełpinach. Ich historia rozpoczęła się nad jeziorem i przerodziła w trwające już niemal siedem dekad małżeństwo.

Wspólnie stworzyli dużą rodzinę. Jubilat doczekał się trzech synów, czworga wnuków i prawnuczki. Wkrótce rodzina powiększy się o kolejne dziecko w najmłodszym pokoleniu.

Znaczną część zawodowego życia Pan Józef związał z koleją. Przez 26 lat pracował jako rewident na stacji w Działdowie. Zdarzały się również zawodowe wyjazdy na Śląsk. Po przejściu na rentę razem z żoną zajmował się gospodarstwem.

W jego wspomnieniach ważne miejsce zajmują również dawne potańcówki w Kiełpinach. Jak opowiada, swoich pierwszych tanecznych kroków uczył się... w wejściu. Zamiłowanie do muzyki pozostało z nim na długo – jeszcze podczas ubiegłorocznych urodzin dał się namówić do tańca.

Z okazji 90. urodzin Jubilata odwiedzili sekretarz Miasta i Gminy Radosław Przybylski oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Goszka. Były kwiaty, gratulacje i życzenia kolejnych lat w zdrowiu i otoczeniu najbliższych.

Do życzeń dołączamy się również my. Panie Józefie – dużo zdrowia, niegasnącego uśmiechu, rodzinnego ciepła i kolejnych pięknych jubileuszy. Sto lat!

SK

eprasa.pl 2172b59936

SENIORZY NIE PRÓŻNUJĄ. UNIWERSYTETY TRZECIEGO WIEKU PODBIJAJĄ WARMIĘ I MAZURY

Wczoraj swój ósmy rok działalności zainaugurował olsztyński Uniwersytet Trzeciego Wieku „Na Szlaku św. Jakuba". Seniorzy z Warmii i Mazur nie próżnują! W całym regionie działają dziesiątki takich uczelni, które uczą, integrują i wyciągają ludzi z domów.

We wtorek Dom Pielgrzyma przy olsztyńskiej katedrze wypełnił się seniorami. Uniwersytet Trzeciego Wieku „Na Szlaku św. Jakuba" uroczyście rozpoczął kolejny rok akademicki. Były „Gaude Mater Polonia", tradycyjne „Gaudeamus igitur", spotkanie po wakacyjnej przerwie i inauguracyjny wykład. W tym roku wygłosił go Jerzy Szmit, a jego temat brzmiał: „Rola i zadania Narodowego Banku Polskiego. Dlaczego powinniśmy utrzymać złotego". Uroczystość zakończył „Hymn Warmii".

fot. Pixabay

Ósmy raz na szlaku

Atmosfera była podniosła, ale daleka od akademickiej sztywności. Dla wielu słuchaczy równie ważne jak sam wykład były rozmowy przed rozpoczęciem spotkania, uściski, pytania o zdrowie i wakacyjne wyjazdy. To najlepiej pokazuje, że uniwersytet jest czymś więcej niż tylko salą wykładową. To środowisko ludzi, którzy nadal chcą wiedzieć więcej, spotykać się i wspólnie działać.

Uniwersytet „Na Szlaku św. Jakuba" powstał w 2019 roku przy stowarzyszeniu Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Olsztynie. Jego inicjatorką była prof. Małgorzata Suświłło. Pierwszy rok akademicki rozpoczął się 27 marca 2019 roku wykładem prof. Zbigniewa Anculewicza poświęconym historii Warmii.

Od początku przyjęto prostą zasadę: spotkania mają być otwarte, bezpłatne i dostępne nie tylko dla seniorów. Teraz rozpoczął się już ósmy rok działalności tej niezwykłej uczelni.

Nie tylko wykłady

Nazwa nie jest przypadkowa. Patronem Olsztyna jest św. Jakub, jego wezwanie nosi olsztyńska konkatedra, a przez Warmię biegną szlaki jakubowe prowadzące pielgrzymów w stronę Santiago de Compostela. Uniwersytet od początku mocno osadzał więc swoją działalność w historii, kulturze i tradycji regionu. Jego oferta jest jednak znacznie szersza.

Przez minione lata były wykłady z historii, kultury, nauk społecznych i przyrodniczych, spotkania z ciekawymi ludźmi, warsztaty oraz wyjazdy. Seniorzy poznawali Frombork i miejsca związane z Mikołajem Kopernikiem, Lidzbark Warmiński, pola Grunwaldu czy Groszki – jedną z miejscowości szczególnie zapisanych w historii plebiscytu z 1920 roku.

Były zajęcia terenowe, tematy ekologiczne, literatura, teatr, muzyka i wspólne śpiewanie. Uniwersytet współpracował także z Archiwum Państwowym w Olsztynie. Organizowane tam spotkania pokazywały, że historia nie musi być jedynie datą w podręczniku. Można jej dotknąć poprzez dokumenty, fotografie, śledztwa historyczne i opowieści ludzi, którzy zawodowo zajmują się odkrywaniem przeszłości.

Cały region studiuje

Olsztyn ma kilka środowisk działających w formule uniwersytetu lub akademii trzeciego wieku. Są wśród nich m.in. Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Akademia Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury, Jarocka Akademia Trzeciego Wieku oraz właśnie Uniwersytet „Na Szlaku św. Jakuba".

Fenomen wykracza jednak daleko poza stolicę regionu. Według danych zebranych przez badaczy UWM w 2023 roku na Warmii i Mazurach działało 49 uniwersytetów i akademii trzeciego wieku oraz jeden uniwersytet międzypokoleniowy.

Funkcjonują zarówno w dużych miastach, jak i niewielkich miejscowościach. Jedne są samodzielnymi stowarzyszeniami, inne działają przy domach kultury, bibliotekach, samorządach czy uczelniach.

Regionalna Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur skupia obecnie 24 uniwersytety działające w 19 miejscowościach i ponad 2750 aktywnych seniorów. A przecież nie wszystkie placówki należą do Federacji. Rzeczywistą liczbę mieszkańców regionu korzystających z tej formy aktywności można więc liczyć w tysiącach.

Uniwersytety współpracują ze sobą, organizują wspólne spotkania, konkursy, zawody, wyjazdy i projekty edukacyjne. Seniorzy z różnych miast spotykają się nie tylko na wykładach, ale również podczas wydarzeń sportowych, kulturalnych i integracyjnych.

Jesień jest dla nich czasem inauguracji. Działdowski Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął właśnie 22. rok akademicki. W czwartek nowy rok zainauguruje Mikołajski Uniwersytet Trzeciego Wieku, a w piątek Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olsztynku. W kolejnych dniach zrobią to m.in. seniorzy z Nowego Miasta Lubawskiego i Olecka. Szeroko znany jest działający od lat Uniwersytet Trzeciego Wieku z Dobrego Miasta, który inauguruje rok akademicki 1 października.

Pomysł z Tuluzy

Idea ma już ponad pół wieku. Pierwszy uniwersytet trzeciego wieku powstał w 1973 roku w Tuluzie we Francji. Jego twórcą był prof. Pierre Vellas. Chciał stworzyć starszym osobom możliwość dalszego kształcenia, rozwijania zainteresowań i pełniejszego uczestniczenia w życiu społecznym.

Pomysł rozprzestrzenił się błyskawicznie. Polska znalazła się wśród pierwszych krajów, które go wprowadziły w życie. W 1975 roku prof. Halina Szwarc uruchomiła w Warszawie Studium Trzeciego Wieku, uznawane za pierwszy polski uniwersytet trzeciego wieku. W ubiegłym roku polski ruch UTW obchodził więc 50-lecie.

Dziś jest to masowe zjawisko. Najnowsze badanie Głównego Urzędu Statystycznego objęło 747 uniwersytetów trzeciego wieku. Korzysta z nich blisko 126 tysięcy słuchaczy. Ponad 82 procent stanowią kobiety, a najliczniejszą grupę tworzą osoby w wieku od 70 do 79 lat.

Uniwersytet bez metryki

Dlaczego seniorzy chcą studiować? Odpowiedź widać podczas niemal każdej inauguracji. Jedni przychodzą dla wykładów. Inni chcą uczyć się języka obcego, ćwiczyć, tańczyć, śpiewać w chórze, grać w teatrze albo podróżować. Jeszcze inni mówią po prostu, że chcą wyjść z domu i być wśród ludzi.

I właśnie to może być największym fenomenem uniwersytetów trzeciego wieku. Nie dają zawodowego dyplomu i nie obiecują awansu. Oferują coś innego: rytm tygodnia, nowych znajomych, poczucie przynależności, możliwość zadawania pytań i rozwijania pasji, na które wcześniej, podczas pracy zawodowej i wychowywania dzieci, często brakowało czasu.

Na Warmii i Mazurach widać to szczególnie wyraźnie. Od Działdowa po Olecko, od Olsztyna przez Dobre Miasto po Mikołajki seniorzy rozpoczynają kolejny rok akademicki – bez egzaminów wstępnych, bez wyścigu po oceny, za to z ciekawością świata, której metryka nie potrafi odebrać. Powodzenia!

JAN BERDYCKI

SUKCES SENIORÓW Z NIDZICY W OLSZTYNIE

fot. NUTW

Dwoje reprezentantów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nidzicy wystartowało w ogólnopolskich zawodach Senior Games w Olsztynie. Teresa Bielska i Jan Bartkowski rywalizowali w kilku konkurencjach lekkoatletycznych, a ich występ zakończył się bardzo dobrymi wynikami.

Nidzicę podczas zawodów Senior Games reprezentowali Teresa Bielska i Jan Bartkowski.

Największy sukces odniosła Teresa Bielska. Zdobyła I miejsce w pchnięciu kulą oraz w skoku w dal. Do tego dołożyła dwa drugie miejsca — w biegu na 100 metrów i w rzucie dyskiem.

Bardzo dobrze zaprezentował się również Jan Bartkowski. Zajął V miejsce w rzucie młotem, biegu na 1500 metrów oraz biegu na 400 metrów. W skoku w dal uplasował się na VI miejscu.

To cenny wynik, tym bardziej że Senior Games mają rangę ogólnopolską i stanowią eliminacje do zawodów międzynarodowych.

Reprezentantom nidzickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku gratulujemy udanego startu i sportowej formy.

eprasa.pl 2172b59936

GRÓDKI ODZYSKUJĄ DAWNY BLASK

Dawny internat Zespołu Szkół Rolniczych w Gródkach zmienił się nie do poznania. 25 września uroczyście otwarto Dom Godności Senioralnej – Akademię Zdrowia. Na modernizację obiektu przeznaczono ponad 11,3 mln zł. To kolejny etap przemiany dawnego kompleksu szkolnego w miejsce skupiające funkcje medyczne, rehabilitacyjne, edukacyjne i społeczne.

W Gródkach zapisano kolejną ważną kartę w historii dawnego kompleksu szkolnego. Budynek internatu, który przez lata służył uczniom Zespołu Szkół Rolniczych, został gruntownie zmodernizowany i przystosowany do nowej funkcji – Domu Godności Senioralnej.

Umowę na realizację inwestycji podpisano 23 października 2024 roku z Przedsiębiorstwem Robót Budowlanych ASBUD Sp. z o.o. z siedzibą w Kuligach. Inwestorem, podobnie jak w przypadku wcześniej powstałego obiektu, był Zespół Szkół im. Króla Władysława Jagiełły w Lidzbarku.

Całkowita wartość robót budowlanych wyniosła 11 377 609,81 zł brutto, z czego 6,8 mln zł stanowiło dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

Uroczyste otwarcie odbyło się 25 września. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele parlamentu, administracji rządowej i samorządowej, burmistrzowie, wójtowie, radni oraz reprezentanci wielu instytucji.

Gospodarzem uroczystości był starosta działdowski Paweł Cieśliński, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę nie tylko na zakończenie samej inwestycji, ale także na szerszą wizję zagospodarowania całego kompleksu w Gródkach.

– Z ogromną radością witam państwa na uroczystym otwarciu Domu Godności Senioralnej, Akademii Zdrowia w Gródkach – kolejnego obiektu, który powstał dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu osób oraz instytucji. To wyjątkowy moment, gdy wspólnymi siłami możemy świętować zakończenie kolejnej inwestycji, która przyniesie korzyści całej naszej społeczności – mówił Paweł Cieśliński.

Fot. Ryszard Makszyński

Nowa placówka ma służyć seniorom, zapewniając im odpowiednie warunki pobytu, wsparcia i aktywności. Jej uruchomienie jest kolejnym etapem zagospodarowywania budynków, które jeszcze kilka lat temu pozostawały bez jasno określonej przyszłości.

Podczas uroczystości starosta podziękował osobom i instytucjom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia i wspierającym działania Powiatu Działdowskiego. Podziękowania skierowano m.in. do wicewojewody warmińsko-mazurskiego Mateusza Szauera oraz posła na Sejm RP Roberta Gontarza.

Starosta podziękował również wykonawcy – firmie ASBUD i Mateuszowi Ruczyńskiemu – za kolejną realizację zadania, w tym sprawne wykonanie prac dodatkowych, które pojawiły się w trakcie inwestycji. Podziękowania otrzymali również Mariusz Hładeczuk, który kierował pracami na miejscu, oraz Andrzej Wiśniewski i Mariusz Margalski, odpowiedzialni za nadzór inwestorski i autorski.

Dom Godności Senioralnej jest kolejnym elementem dużego projektu przywracania życia dawnemu kompleksowi szkolnemu. Wcześniej w Gródkach uruchomiono Edukacyjne Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne.

– To kolejny element dużego, konsekwentnie realizowanego projektu „Gródki". Jeszcze niedawno otwieraliśmy Edukacyjne Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne, zapowiadając wówczas, że to dopiero część naszej wizji dla tego miejsca. Dziś ta wizja staje się jeszcze pełniejsza – mówił Paweł Cieśliński.

Starosta podkreślił również rolę Zarządu Powiatu Działdowskiego i radnych powiatowych, którzy popierali kolejne działania związane z zagospodarowaniem dawnych obiektów szkolnych.

– Bardzo serdecznie dziękuję zarządowi oraz radnym powiatu, którzy, rozumiejąc potrzebę ratowania byłych obiektów szkolnych, konsekwentnie popierają nasze działania i wierzą, że to, co robimy, robimy nie dla siebie, a dla przyszłych pokoleń – zaznaczył.

Historia tego miejsca rozpoczęła się tuż po II wojnie światowej. 1 września 1946 roku działalność w Gródkach rozpoczęła jednoroczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza. W kolejnych latach placówka była przekształcana – najpierw w Państwowe Liceum Rolnicze, później w Państwowe Technikum Rolnicze.

W latach 60. rozpoczęto budowę internatu – tego samego budynku, który dziś rozpoczyna nowe życie jako Dom Godności Senioralnej.

1 września 1977 roku placówka została przekształcona w Zespół Szkół Rolniczych. Szkoła funkcjonowała przez kolejne dekady, aż do 24 kwietnia 2019 roku, kiedy Rada Powiatu Działdowskiego podjęła decyzję o jej likwidacji.

Przez kilka następnych lat brakowało koncepcji na wykorzystanie rozległego kompleksu. Pomysł jego ponownego zagospodarowania pojawił się w 2022 roku. Od tego czasu, krok po kroku, kolejne budynki otrzymują nowe funkcje.

W swoim wystąpieniu Paweł Cieśliński odniósł przemianę Gródek również do działań podejmowanych przez powiat w innych dawnych obiektach oświatowych.

– Podobnie jak Malinowo, gdzie powstało jedyne w Polsce Branżowe Centrum Umiejętności przemysłu szklarskiego, tak i Gródki – są miejscem, które mogło zostać zapomniane – konsekwentnie stają się jednak kolejną perłą naszego powiatu – mówił starosta.

Samorząd chce, aby w kolejnych latach cały teren tworzył spójny kompleks służący mieszkańcom w różnym wieku – od edukacji, przez rehabilitację i medycynę, aż po opiekę senioralną.

Otwarcie Domu Godności Senioralnej nie oznacza końca inwestycji. Równolegle realizowane jest przedsięwzięcie „Gródki dla Natury – kompleksowe działania na rzecz ochrony bioróżnorodności".

Całkowita wartość projektu wynosi 1 362 641,60 zł. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur 2021–2027 to 1 158 245,36 zł, natomiast wkład własny Powiatu Działdowskiego wynosi 204 396,24 zł.

Projekt zakłada wzbogacenie istniejącego terenu m.in. poprzez nowe nasadzenia, utworzenie łąki kwietnej, ustawienie domków dla owadów i budek lęgowych dla ptaków. Powstaną również utwardzone kostką granitową ciągi piesze oraz miejsce spotkań i wypoczynku dla lokalnej społeczności. Teren ma być w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– To pokazuje, że nasze działania w Gródkach są kompleksowe – nie ograniczają się do jednego budynku, ale obejmują cały teren i jego mieszkańców, w każdym wymiarze: edukacyjnym, medycznym, senioralnym i środowiskowym. A to jeszcze nie koniec naszych pomysłów – zapowiedział Paweł Cieśliński.

Powiat Działdowski zapowiada już następne przedsięwzięcia w Gródkach.

– Pracujemy nad kolejnymi projektami, które pozwolą Gródkom stać się kompletnym, w pełni funkcjonującym kompleksem – mówił starosta.

Po oficjalnej części uroczystości uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia Domu Godności Senioralnej i zobaczenia efektów przeprowadzonej modernizacji. Był także czas na rozmowy oraz prezentację historii obiektu.

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl 2172b59936

SENIORZY MIĘDZY CHOROBĄ A TRUDNYM DOSTĘPEM DO OPIEKI MEDYCZNEJ

Dla wielu seniorów zdrowie staje się z czasem jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych tematów codziennego życia. Choroby przewlekłe, ograniczona sprawność, konieczność regularnych wizyt u lekarzy i rehabilitacji wymagają nie tylko cierpliwości, ale również pieniędzy, czasu i odpowiedniej organizacji. Problem zaczyna się jednak często dużo wcześniej – już na etapie próby umówienia wizyty czy dotarcia do placówki medycznej.

Seniorzy zmagają się nie tylko ze swoimi chorobami. Muszą również pokonywać bariery, które utrudniają im korzystanie z potrzebnej pomocy. Dla osoby starszej, która ma problemy z poruszaniem się, samotnie mieszka lub nie może prowadzić samochodu, zwykła wizyta u lekarza może oznaczać konieczność zorganizowania całej wyprawy.

Choroba to nie zawsze największy problem

Wiek często wiąże się z większą liczbą schorzeń i koniecznością korzystania z pomocy różnych specjalistów. Senior może regularnie odwiedzać lekarza rodzinnego, kardiologa, neurologa, ortopedę czy okulistę. Do tego dochodzą badania kontrolne, rehabilitacja oraz konieczność systematycznego przyjmowania leków.

Sama choroba jest jednak tylko częścią problemu. Nawet jeśli senior wie, jakiej pomocy potrzebuje, może napotkać trudności z jej uzyskaniem. Długie oczekiwanie na wizytę, konieczność dojazdu do innej miejscowości czy brak możliwości samodzielnego poruszania się sprawiają, że dostęp do opieki medycznej staje się dla części osób starszych poważnym wyzwaniem.

W przypadku seniora odległość kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów może mieć zupełnie inne znaczenie niż dla młodej, sprawnej osoby. Nie każdy może wsiąść do samochodu i po prostu pojechać na wizytę.

Pieniądze mają ogromne znaczenie

Kolejną barierą są koszty leczenia. Emerytura musi często wystarczyć na wiele podstawowych potrzeb: mieszkanie, żywność, opłaty, leki i codzienne wydatki. Gdy pojawia się potrzeba dodatkowej rehabilitacji, prywatnej konsultacji czy zakupu kolejnych leków, domowy budżet może zostać poważnie obciążony.

Dla części seniorów wydatek na prywatną wizytę u specjalisty jest po prostu zbyt wysoki. Podobnie może być z rehabilitacją, szczególnie gdy potrzebne są regularne zabiegi. W efekcie osoba starsza może odkładać leczenie lub rezygnować z części zaleceń, ponieważ zwyczajnie nie ma na nie pieniędzy.

Nie oznacza to, że seniorzy nie chcą się leczyć. Często chcą, ale możliwości finansowe nie pozwalają im korzystać ze wszystkich potrzebnych form pomocy.

Do lekarza trzeba jeszcze dotrzeć

Jednym z mniej widocznych problemów jest transport. W większych miastach seniorzy mogą korzystać z komunikacji publicznej, choć dla osoby mającej trudności z chodzeniem również może być ona dużym wyzwaniem. Jeszcze trudniejsza sytuacja występuje na terenach wiejskich i w mniejszych miejscowościach, gdzie połączenia komunikacyjne mogą być ograniczone.

Nie każdy senior ma samochód. Nie każdy ma również dzieci, sąsiadów czy znajomych, którzy mogą zawieźć go do lekarza.

Bliscy często pracują w godzinach, w których odbywają się wizyty. Mają własne obowiązki, dzieci i codzienne zobowiązania. Nawet jeśli chcą pomóc, nie zawsze są w stanie wziąć wolny dzień lub kilka godzin, aby zawieźć rodzica czy dziadka do odległej placówki.

Dla osoby starszej oznacza to czasem bardzo trudny wybór: odwołać wizytę, szukać pomocy na własną rękę albo czekać na moment, kiedy ktoś będzie mógł ją zawieźć.

Potrzebna jest pomoc bliżej seniora

Rozwiązaniem może być rozwijanie usług, które ułatwiają osobom starszym korzystanie z opieki zdrowotnej. Ważną rolę mogą odgrywać transport medyczny i społeczny, lokalne programy pomocowe, usługi opiekuńcze czy możliwość organizowania rehabilitacji bliżej miejsca zamieszkania.

Warto również pamiętać o prostych rozwiązaniach. Czasem ogromną pomocą jest osoba, która pomoże umówić wizytę, zorganizuje transport, odbierze receptę lub pojedzie z seniorem do lekarza.

Takie wsparcie może mieć szczególne znaczenie dla osób samotnych oraz tych, których sprawność jest ograniczona.

Zdrowie seniorów to sprawa całej społeczności

Problemy osób starszych nie dotyczą wyłącznie ich samych. W pewnym momencie życia większość rodzin może stanąć przed koniecznością pomocy rodzicom, dziadkom lub innym bliskim seniorom.

fot. Pixabay

Dlatego warto mówić nie tylko o leczeniu chorób, ale również o barierach, które uniemożliwiają korzystanie z leczenia. Dostęp do lekarza oznacza przecież coś więcej niż możliwość zapisania się na wizytę. Dla seniora równie ważne może być to, czy będzie miał czym dojechać, czy stać go na leki i rehabilitację oraz czy znajdzie kogoś, kto pomoże mu w drodze do placówki.

Zdrowie w podeszłym wieku często wymaga systematycznej troski i wsparcia. Dlatego skuteczna pomoc dla seniorów powinna obejmować nie tylko samą opiekę medyczną, ale również finansowe, organizacyjne i transportowe wsparcie. Bo nawet najlepsza pomoc medyczna nie będzie wystarczająco dostępna, jeśli osoba, która jej potrzebuje, nie ma możliwości dotarcia do lekarza. **JOANNA KARZYŃSKA**

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym 17 Maruny, gmina Barczewo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez **Radę Miejską w Barczewie uchwały nr XXXII(283)2026 z dnia 24 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym 17 Maruny, gmina Barczewo** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu planu miejscowego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego i do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie 21 od dnia ukazania się ogłoszenia.

Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej, oraz na stronie internetowej https://bip.barczewo.pl/3804/plany-miejscowego-zagospodarowania-przestrzennego.html

Wnioski na wyżej wskazanym formularzu należy składać w formie papierowej na adres Urzędu Miasta w Barczewie, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo, lub osobiście w formie papierowej w godzinach pracy Urzędu, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres na adres e-mail: kancelaria@barczewo.pl lub przez e-Doręczenia: AE:PL-21736-71445-WWAAC-20.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem; z może podać dodatkowe dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz Barczewa
Grzegorz Matłoka

Klauzula informacyjna dotycząca osób, których dane osobowe przetwarzane są w Urzędzie Miejskim w Barczewie
W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, zwanego RODO, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Barczewo, Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo.
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym 17 Maruny, gmina Barczewo, na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych, za pośrednictwem poczty elektronicznej: iod@barczewo.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Barczewie: https://bip.barczewo.pl/ (zakładka: Klauzule informacyjne) oraz w siedzibie administratora.

698260TBR-A-G

eprasa.pl 2172b59936

POBIEGNĄ Z WDZIĘCZNOŚCI ZA GIETRZWAŁD

Już w najbliższą sobotę odbędzie się II Gietrzwałdzki Bieg św. Jakuba. To ostatni moment na zapisy na ten wyjątkowy bieg wdzięczności za miejsce, którym jest Gietrzwałd. Na uczestników czekają biegi na 5 i 10 kilometrów, nordic walking i starty dzieci.

Pierwsza edycja pokazała, że pomysł trafił w dziesiątkę. Rok temu do Gietrzwałdu przyjechali biegacze i miłośnicy nordic walking z 42 miejscowości z całej Polski. Łącznie w wydarzeniu uczestniczyło ponad 100 osób. Byli doświadczeni zawodnicy i amatorzy, a także rodziny z dziećmi, z myślą o których przygotowano osobne biegi alejkami sanktuarium – w stronę źródełka i z powrotem.

Nie chodziło jednak wyłącznie o wynik i miejsce na mecie. Organizatorzy od początku podkreślali, że Bieg św. Jakuba ma być także formą wdzięczności za Gietrzwałd – miejsce objawień Matki Bożej w 1877 roku, warmiński krajobraz i wyjątkową historię tej miejscowości. Stąd również obecność św. Jakuba w nazwie wydarzenia. Przez Gietrzwałd prowadzi Camino Polaco, polski odcinek Drogi św. Jakuba, oznaczony charakterystycznymi muszlami.

Ci, którzy startowali przed rokiem, dobrze pamiętają także atmosferę po przekroczeniu mety. Były rozmowy, wspólne zdjęcia, domowe wypieki, pachnące jabłka i bezpłatny sok jabłkowy. Na uczestników czekała też „zupa biskupów warmińskich", która po kilku kilometrach jesiennego biegu smakowała szczególnie dobrze. Swoją obecność zaznaczył nawet czworonożny św. Jakub w pielgrzymim przebraniu. Wszystko to sprawiło, że impreza miała bardziej rodzinny i pielgrzymkowy niż czysto sportowy charakter.

W tym roku organizatorzy chcą tę atmosferę powtórzyć. II Bieg św. Jakuba odbędzie się w sobotę, 3 października. Centrum zawodów zostanie zlokalizowane przy ul. Łąkowej 2 w Gietrzwałdzie. Tam będzie działało biuro zawodów i tam będą ulokowane start i meta.

Wszystko rozpocznie się rano. Pakiety startowe będzie można odbierać w godzinach od 9 do 10.20. O godzinie 10.30 ruszą dzieci w wieku 6-9 lat na dystansie 400 metrów, a o 10.45 starsze dzieci, w wieku 10–13 lat, pobiegną 800 metrów. O godzinie 11 wystartuje bieg na 10 kilometrów, pięć minut później bieg na 5 kilometrów, a o godzinie 11.10 uczestnicy nordic walking pomaszerują na dystansie 5 kilometrów.

Trasa w tym roku została zmodyfikowana. Ma być bardziej leśna i nadal wymagająca. Będzie więc to propozycja zarówno dla tych, którzy walczą o czas, jak i dla osób, które chcą po prostu pobiec wśród warmińskich lasów i potraktować udział jako sportową przygodę. Organizatorzy przygotowali limit 150 miejsc w biegach dla dorosłych i nordic walking oraz 50 miejsc dla dzieci.

Za organizację odpowiada Fundacja im. Piotra Poleskiego przy współpracy środowiska Konfraterni Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Tak jak przed rokiem, organizatorzy liczą na uczestników nie tylko z Warmii i Mazur, ale również z innych części kraju.

Na zapisanie się zostało już niewiele czasu. Rejestracja prowadzona jest na stronie dostartu.pl. W wyszukiwarce serwisu wystarczy wpisać „Gietrzwałd", aby znaleźć II Bieg św. Jakuba i formularz zgłoszeniowy.

Jeżeli pierwsza edycja była próbą, to tegoroczna ma już szansę stać się początkiem stałej gietrzwałdzkiej tradycji. Sport, rodzinna atmosfera, warmiński las i miejsce, do którego od pokoleń przyjeżdżają pielgrzymi – właśnie z tego połączenia narodził się Bieg św. Jakuba.

JAN BERDYCKI

ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY NA DŁUŻEJ

Szpital w Ostródzie poinformował o przedłużeniu czasowego zawieszenia leczniczej działalności klinicznego oddziału chorób zakaźnych do 28 października br. Problemem jest brak lekarzy.

Jak już pisaliśmy, w czerwcu o zakończeniu pracy zawodowej i odejściu na emeryturę z końcem sierpnia poinformował wieloletni ordynator oddziału. W związku z brakiem lekarza szpital po raz pierwszy zamknął oddział zakaźny na okres od 1 do 21 września. W tym czasie miał prowadzić – wspólnie i w porozumieniu z władzami powiatu, do którego placówka należy – rozmowy w sprawie zatrudnienia kadry medycznej. Nie udało się to do 21 września i zawieszenie działalności oddziału zostało przedłużone do 28 września. Teraz okazuje się, że oddział nie będzie funkcjonował do 28 października. Wciąż jednak nie ma gwarancji, że do tego czasu uda się zatrudnić wykwalifikowaną kadrę medyczną. Kliniczny oddział chorób zakaźnych w Ostródzie jest jedynym tego typu w centralnej i południowo-zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, dlatego pełni kluczową rolę w tym zakresie. Obsługuje pacjentów z regionu Ostródy oraz okolicznych powiatów. Jego zamknięcie wymogło kierowanie do innych miast pacjentów, którzy ze względów zakaźnych musieli być poddani hospitalizacji. Oddział zakaźny dla dorosłych znajduje się w Szpitalu Miejskim św. Jana Pawła II w Elblągu, a dla dzieci jest w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie.

Pomimo czasowego zamknięcia oddziału pacjenci mogą korzystać w Ostródzie z poradni chorób zakaźnych w szpitalu, w ramach której działa poradnia retrowirusowa – ta funkcjonuje bez zmian.

BCL

KONDOLENCJE

Panu

Marcinowi Kulaskowi

Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Teściowej

składa
w imieniu
Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marcin Kuchciński,
Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

860260PB1-A-G

eprasa.pl 2172b59936

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Adam Wróblewski,** Przychodnia Specjalistyczna, Olsztyn
2. **Andrzej Szymkiewicz,** Medar 2.0, Biała Piska
3. **Justyna Michalew,** DagoClinic, Ostróda

PEDIATRA ROKU
1. **Wioletta Podlaska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka, Prawdowo
2. **Bogusława Kłaczko,** CLAMED Bogusława Kłaczko, Kętrzyn
3. **Agata Mroczkowska,** NZOZ Zdrowie Praktyka Lekarza Ogólnego i Dziecięcego, Elbląg

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Agata Tłoczkowska,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr Stanisława Popowskiego, Olsztyn
2. **Anna Sawko,** DaVita Stacja Dializ, Elbląg
3. **Aneta Bruździak,** ZOZ, Nidzica

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Marcin Śmigielski,** Praktyka Stomatologiczna Marcin Śmigielski, Iława
2. **Marta Rachubińska,** Gabinet Stomatologiczny Marta Rachubińska, Olsztyn
3. **Monika Buczko-Drewniak,** Prywatna Praktyka Stomatologiczna Monika Buczko-Drewniak, Ełk

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Katarzyna Karłowicz,** Olmedica, Olecko
2. **Monika Jaroszewska,** Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
3. **Natalia Żuk,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn

GINEKOLOG ROKU
1. **Leszek Ostrowski,** Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski, Giżycko
2. **Dominika Murawska,** Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg
3. **Paweł Radomski,** Indywidualna Praktyka Lekarska Paweł Radomski, Mrągowo

CHIRURG ROKU
1. **Maciej Kisiel,** Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
2. **Łukasz Banasiak,** Chirurg plastyczny Dr Łukasz Banasiak, Olsztyn
3. **Artur Krzywicki,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Olsztyn

ORTOPEDA ROKU
1. **Jan Mikulski,** CM Woźniak, Olsztyn
2. **Patryk Chodkowski,** Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
3. **Michał Bieniecki,** Artro-Klinika Bieniecki, Olsztyn

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Dawid Spaszewski,** CTMiR, Wadąg
2. **Anna Kasprzak-Wolniak,** Oh Baby Fizjoterapia Niemowląt i Dzieci, Elbląg
3. **Serhii Smyk,** FizjoSmyk, Olsztyn

KARDIOLOG ROKU
1. **Mikołaj Brembor,** Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg
2. **dr Dagmara Salczyńska,** Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
3. **dr n. med. Artur Zalewski,** Centrum Kardiologii Scanmed, Ełk

OKULISTA ROKU
1. **Maria Rydz,** LENS - Optyk Okulista, Olsztyn
2. **Beata Szarejko,** NZOZ OMR PZN, Olsztyn

LARYNGOLOG ROKU
1. **Monika Tywończuk-Szulc,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr Stanisława Popowskiego, Olsztyn
2. **Mikołaj Tokarczyk,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
3. **Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska,** IPL, Ostróda

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Jarosław Abramczyk,** Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
2. **Blanka Dworaczek,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Olsztyn
3. **Anna Molenda-Skonieczna,** Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg

NEUROLOG ROKU
1. **Karina Szczawińska-Modzelewska,** SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn
2. **Kamila Radomska,** Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Mateusz Sowiński,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
2. **Grzegorz Szczegielniak,** Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
3. **Michał Różański,** Międzynarodowy Transport Medyczny i Sanitarny Med-Trans, Olsztyn

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Ewelina Rucka,** Apteka Gemini, Iława
2. **Barbara Sztachelska,** Apteka Gemini, Ełk
3. **Katarzyna Grajper,** Apteka Gemini, Elbląg

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Szymon Kuciński,** SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn
2. **Piotr Modzelewski,** Affidea, Olsztyn

ONKOLOG ROKU
1. **Paulina Głowacka-Rutkowska,** Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc, Olsztyn
2. **Ewelina Katarzyna Iwanowska,** Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko - Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Agnieszka Bacuła,** Gabinet Psychologiczny Agnieszka Bacuła, Olsztyn
2. **Ewa Reut,** Hospicjum Caritas w Olsztynie, Poradnia u Franciszka na Zatorzu, Olsztyn
3. **Bożena Kasztelan,** Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego, Frombork

PSYCHIATRA ROKU
1. **Karol Talkowski,** Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego, Olsztyn
2. **Małgorzata Sztachańska-Borkowska,** WZLP, Olsztyn
3. **Aneta Jaroszewska,** Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego, Olsztyn

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Agnieszka Szałko,** Szpital Psychiatryczny SPZOZ, Węgorzewo
2. **Iwona Orkiszewska,** Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego, Olsztyn
3. **Mirosław Kochański,** Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego, Frombork

Z nami w najtrudniejszych momentach życia

Cztery tygodnie głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami. A przed nami kolejni jego uczestnicy - wspaniali ludzie, którzy tworzą polską ochronę zdrowia. Są wśród nich między innymi ratownicy medyczni. Ich praca zaczyna się często wtedy, gdy ktoś z nas przeżywa jeden z najtrudniejszych momentów życia. Muszą działać szybko, podejmować decyzje i zachować spokój nawet wtedy, gdy komuś wokół wali się cały świat.

- Ale za służbowym strojem, karetką i kolejnymi wyjazdami są konkretni ludzie. Z własną historią, emocjami i życiem poza pracą. O tym także opowiadają nam osoby biorące udział w Plebiscycie Medycznym Hipokrates. To właśnie te historie pokazują, że za nazwami zawodów stoją bardzo różni ludzie - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się wielkim plebiscytem medycznym od strony redakcyjnej.

Więcej takich ciekawych, ludzkich historii przeczytacie na naszej stronie internetowej. Znajdziecie tam również aktualne wyniki głosowania.

Szczegółów szukajcie na: www.gazetaolsztynska.pl/hipokrates

Jeszcze przed maturą czuł, że to jest ta droga, którą chciałby iść

- Jeszcze przed maturą czułem, że zawód ratownika medycznego to jest ta droga, którą chciałbym w życiu podążać. Chęć niesienia pomocy i bycia w centrum zdarzeń towarzyszyły mi w życiu, odkąd pamiętam. Po maturze wybrałem Warszawski Uniwersytet Medyczny, a następnie rozpocząłem pracę zawodową, każdego dnia utwierdzając się w przekonaniu, że jestem we właściwym miejscu - podkreśla Mikołaj Matusiak (Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II, Bartoszyce). - W medycynie jak w kinie. Lubię w tej pracy fakt, że nigdy nie da się w pełni przygotować na dane wezwanie czy interwencję medyczną - dodaje. Nasz nominowany uważa, że najważniejsze w życiu jest, by mieć swoje pasje, którym można się oddać po pracy i realizować również w tym zakresie. Dla niego są to sporty wodne i przebywanie pośród mazurskiej przyrody. Uwielbia aktywności związane z wodą, a w okresie zimowym długie wędrówki i podróże po świecie, szukając ciepła. Dlatego właśnie łączy pasje i z pracą w karetce wodnej, udzielając pomocy żeglarzom: - Czuję, że jestem w odpowiednim miejscu w swoim życiu.

Czasem lepiej niż lek działa zwykła obecność, kilka miłych słów

Kamil Przechodzki (Lubawa) jest kolejnym nominowanym do tytułu Ratownika Medycznego/Przedmedycznego Roku w tegorocznej edycji wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates. Jak podkreśla, jego praca to przede wszystkim pomoc drugiemu człowiekowi w najtrudniejszych i najbardziej stresujących momentach życia.

Pan Kamil każdego dnia stara się łączyć profesjonalizm i wiedzę medyczną z empatią, spokojem oraz zwykłą ludzką życzliwością. Bo ta praca to nie tylko fachowa wiedza, znajomość procedur i schematów. Nasz bohater wierzy, że dobry ratownik to nie tylko osoba, która potrafi skutecznie udzielić pomocy, ale również ktoś, kto potrafi dać pacjentowi poczucie bezpieczeństwa i nadzieję. Czasem lepiej niż lek działa zwykła ludzka obecność, kilka miłych słów i zapewnienie, że wszystko dobrze się skończy. To, że został zgłoszony do plebiscytu przez samych pacjentów, jest dla niego szczególnym wyróżnieniem, a także ogromną motywacją do dalszej pracy.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl 2172b59936

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

Fot. PAP/EPA

Jacek PROTAS
poseł do Parlamentu Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)

Polska kolej wchodzi wetap zmian, które na dekady odmienią sposób podróżowania po kraju. „Zintegrowana sieć kolejowa" zakłada budowę 4700 kilometrów nowych linii, wtym 2700 kilometrów kolei dużych prędkości, oraz modernizację blisko 5600 kilometrów istniejących tras. Około 1000 kilometrów nowych linii ma zostać uruchomionych do 2035 roku. Co ważne, 27 małych i średnich miast uzyska dostęp do sieci kolejowej, a docelowo każdy powiat zostanie włączony wsystem kolei dalekobieżnej.

Dla województwa warmińsko-mazurskiego szczególnie istotna jest planowana Magistrala Warmińska. Zakładany czas przejazdu z Olsztyna do Warszawy to 75 minut, z Olsztyna do Gdańska 60 minut, a z Elbląga do Gdańska zaledwie 25 minut. Magistrala Północno-Wschodnia ma natomiast skrócić podróż z Ełku do Warszawy do 100 minut, a z Giżycka do stolicy 140 minut.

To ogromna szansa na lepsze skomunikowanie Polski i rozwój poszczególnych regionów. Nowoczesna kolej ma łączyć nie tylko największe metropolie, ale również mniejsze miasta. Krótsze podróże to łatwiejszy dostęp do pracy i usług, większa mobilność mieszkańców oraz nowe możliwości dla gospodarki i turystyki.

Efekty tych inwestycji będą odczuwalne w całym kraju. Według analiz średni czas podróży między metropoliami i aglomeracjami regionalnymi ma skrócić się o prawie 30 procent. Dla naszego regionu oznacza to szybsze i wygodniejsze połączenia z resztą kraju oraz nowe możliwości rozwoju.

Marcin KULASEK
minister nauki i szkolnictwa wyższego
(Nowa Lewica)

Nauka, cyfryzacja i nowe technologie coraz mocniej wpływają na nasze codzienne życie i sposób funkcjonowania gospodarki. Dlatego przyszłość mobilności musimy budować w oparciu o wiedzę, innowacje i współpracę. Podczas Kongresu Nowej Mobilności rozpocząłem wraz z wicepremierem, ministrem cyfryzacji Krzysztofem Gawkowskim prace nad „Polskim kodem mobilności". To inicjatywa, która ma połączyć potencjał polskiej nauki i badań z kompetencjami cyfrowymi oraz realnymi potrzebami gospodarki. Jako minister nauki i szkolnictwa wyższego chcę, aby wiedza i rozwiązania powstające na polskich uczelniach oraz w instytutach badawczych jak najszybciej znajdowały zastosowanie w gospodarce. Silna nauka to nie tylko rozwój akademicki, ale również nowoczesny przemysł, nowe technologie i miejsca pracy. „Polski kod mobilności" jest kolejnym przykładem dobrej współpracy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Ministerstwem Cyfryzacji. Wspólnie działamy między innymi na rzecz cyfryzacji uczelni, cyberbezpieczeństwa oraz wdrażania e-Dyplomu. Polska ma potencjał, by być państwem, które nie tylko korzysta z technologicznych zmian, ale też aktywnie je tworzy. Przyszłość nie wydarzy się sama. Musimy ją budować tutaj, w Polsce, wykorzystując potencjał naszych naukowców, uczelni, instytutów i przedsiębiorców.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja \Ruch Narodowy)

Pamiętacie nagrania z restauracji Sowa i Przyjaciele? Mimo upływu dekady dalej Polska to „państwo z dykty".

Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, nadzorujący m.in. Orlen, PGE, Eneę, Tauron, PGZ, PKO BP i PZU, z racji pełnionej funkcji nie musiał przechodzić standardowego postępowania sprawdzającego ABW. Tymczasem od lat utrzymuje bliskie relacje biznesowe i prywatne z Mykołą Niemcowem, byłym podpułkownikiem ukraińskiej milicji. Wspólnie działali m.in. w zespole „Chemia", prowadzili interesy na Ukrainie i byli związani z Grupą Trakcja. Ukraińskie media łączyły Niemcowa z poważnymi podejrzeniami dotyczącymi działalności przestępczej w ukraińskich kolejach, jednak nie przedstawiono mu w tych sprawach zarzutów. Po nominacji Balczuna na ministra Niemcow miał znaleźć zatrudnienie w Polimeksie, spółce pozostającej pod nadzorem MAP.

Jerzy SZMIT
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego
(Prawo i Sprawiedliwość)

Czy Lech Wałęsa był analfabetą?

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła postępowanie w jednej z licznych spraw związanych z przeszłością Lecha Wałęsy, a dokładnie z zarzutem, że w trakcie tych postępowań i rozpraw przed sądami składał fałszywe zeznania.

Z dokumentów zgromadzonych w IPN wynika, że był tajnym agentem Służby Bezpieczeństwa. Jednak Lech Wałęsa wszystkiemu zaprzecza. Zostawmy jednak meritum sprawy. Dzisiaj prokuratorem generalnym jest minister sprawiedliwości ośmiogwiazdkowego rządu Donalda Tuska Waldemar Żurek. Nie dziwi zatem fakt korzystnego rozstrzygania spraw toczonych w związku z osobą Lecha Wałęsy. On przecież jest jedną z kluczowych postaci ośmiogwiazdkowego układu.

Natomiast chodzi o uzasadnienie tego umorzenia. Otóż prokurator na podstawie zeznań świadków stwierdził, że w czasie, gdy Lech Wałęsa miał pisać donosy na kolegów z pracy, był wtórnym analfabetą. Wobec tego nie potrafił wypowiadać się na piśmie, czyli nie mógł pisać donosów.

Byłem zwolennikiem Lecha Wałęsy, chodziłem w koszulce z jego wizerunkiem. Jednak wraz z upływem czasu radykalnie zmieniłem zdanie. Przywódca Solidarności roztrwonił autorytet, który posiadał, gdy stał na czele Solidarności, a potem został prezydentem. Niestety od dziesiątków lat wraz z Donaldem Tuskiem zwalcza środowiska patriotyczne, napędza konflikt polityczny i podziały wśród Polaków.

Jednak stwierdzenie Prokuratury, że był wtórnym analfabetą, jest obraźliwe dla milionów ludzi, którzy w Solidarności i Lechu Wałęsie pokładali nadzieję na poprawę swojego losu i polskiego bytu. Co więcej, znam sporo osób, które są gotowe zaprzeczyć twierdzeniom Prokuratury.

Nie wiem, czy pani lub pan prokurator nie potrafił wymyślić innego uzasadnienia umorzenia postępowania. Pewnie przyszło polecenie i należało coś napisać. A może trzeba to odczytać jako wskazanie, że ludzie wspierający ośmiogwiazdkową politykę Donalda Tuska cierpią na podstawowe deficyty, nawet jeżeli mają po kilka doktoratów honorowych.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: GAZETAOLSZTYNSKA.PL,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

eprasa.pl 2172b59936

Olsztyńskie kina

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 30 września

LALKA: 10:00, 11:00, 15:30, 16:10, 18:00, 19:00, 19:40
AVENGERS: KONIEC GRY / dubbing: 15:10
AVENGERS: KONIEC GRY / napisy: 19:10
W SERCU DZICZY / napisy: 15:20, 17:45, 20:10
RESIDENT EVIL / napisy: 14:30, 16:45, 19:00, 21:20
LUNA I ROZGADANA ŚWINKA / familijny / dubbing: 13:30, 15:40, 17:50
100 DNI: MISJA ZEUS: 15:10, 17:45
MARSUPILAMI / familijny / dubbing: 12:50
TEDI I MAGICZNA LAMPA / familijny / dubbing: 15:55
DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA JANA KACZKOWSKIEGO: 18:15
ODYSEJA / napisy: 11:00, 20:00
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 13:45
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 13:15
500 MIL / napisy: 10:00, 12:30
FOLWARK ZWIERZĘCY / familijny / dubbing: 11:00
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 21:30
NIEBO NAD NORMANDIĄ / napisy: 15:35
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 12:15
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 20:20
FLAVIA DE LUCE / dubbing: 10:45, 12:35

REPERTUAR HELIOS

Środa, 30 września

ZAPOMNIANA WYSPA / familijny / dubbing: 13:45
LALKA: 13:30, 14:00, 15:30, 17:00, 19:00, 20:30
W SERCU DZICZY / napisy: 15:15, 18:45, 21:10
LUNA I ROZGADANA ŚWINKA / familijny / dubbing: 16:10
RESIDENT EVIL / napisy: 18:15, 21:00
100 DNI: MISJA ZEUS: 18:30, 20:00
MISTYCZKA: 16:20
DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA JANA KACZKOWSKIEGO: 16:40
TEDI I MAGICZNA LAMPA / familijny / dubbing: 17:45
ODYSEJA / napisy: 19:30
TOTALNA MAGIA 2 / napisy: 20:40
FOLWARK ZWIERZĘCY / familijny / dubbing: 15:00, 17:15

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 30 września

„Lalka" - prod. Polska : godz. 17.00 sala klubowa
„Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego" - prod. Polska : godz. 17.45 sala arte
„Mistyczka" - prod. Polska : godz. 17.45 sala studyjna
„Obcy" - prod. Francja : godz. 19.15 sala arte
„Birthday Party" - prod. Grecja, Hiszpania : godz. 19.30 sala studyjna
„Lalka" - prod. Polska : godz. 19.45 sala klubowa

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

W GOSPODARSTWIE rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

PRACOWNIKÓW na budowę 501-464-840

NAUKA

ANGIELSKI, 507-454-273

sprzedam

BORNITY-NARYBEK karpia zwykłego i kolorowego, amura i kroczek lina zielonego i złotego, 669-483-895.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

Pani
Martynie Gutkowskiej
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty

składają
Zarząd oraz pracownicy
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Olsztynie

861260PB1-A-G

W imieniu Zarządu
oraz całej firmy Aber Sp. z o.o.
składamy
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Janusza Tałkowskiego

Niech pamięć o Zmarłym
pozostanie źródłem siły i otuchy
w tych trudnych chwilach.

862260PB1-A-G

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci
Teściowej
Pana
Marcina Kulaska
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W tych trudnych chwilach łączę się w żalu
i składam
Panu Ministrowi
oraz **całej Rodzinie**
słowa otuchy oraz szczere wyrazy współczucia.

Andrzej Zakrzewski
Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ

863260PB1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 sierpnia 2026 r. odeszła od nas
w wieku 61 lat w swoim domu w Wirginii (USA)
Nasza Ukochana Córka i Żona
ś. † p.
Monika Trochim
z domu Adamkiewicz.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
17 października 2026 r. (sobota) od godz. 12.45
do godz. 13.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążeni w żałobie mama i mąż Moniki

866260PB1-A-G

Pani **Agnieszce Olender**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają
Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

865260PB1-A-G

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

„Nie pytaj, dlaczego odszedł, lecz dziękuj, że był.
Święty Augustyn

Z całego serca dziękujemy wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek
oraz okazali wsparcie i życzliwość,
każdemu, kto towarzyszył nam
w ostatniej drodze
Mojego Męża i Naszego Taty

ś. † p.
Janusza Jacka Gołoty

za modlitwę, złożone kwiaty,
zapalone znicze, słowa i gesty otuchy
oraz odprowadzenie naszego Kochanego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Mimo bólu i rozstania pełni nadziei
i wdzięczności za dar Jego Życia

żona i dzieci

859260PB1-A-G

Koledze
Marcinowi Pełce
wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci
Ojca

składają
koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego
– Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa
Ruchu Drogowego w Olsztynie

857260PB1-A-G

Zawiadamiamy, że 25 września 2026 r. odszedł od Nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Wujek, Zięć i Szwagier
ś. † p. **Waldemar Jasiulaniec**
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 października 2026 r.
(sobota) o godz. 12.00 mszą świętą pogrzebową
w Parafii Św. Jakuba Apostoła w Butrynach.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Butrynach.
Pogrążona w żałobie rodzina

855260PB1-A-G

eprasa.pl 2172b59936

URBAN: NIE MYŚLĘ O REZYGNACJI

PIŁKA NOŻNA\\\ Po porażce ze Szwecją 1:3 w Lidze Narodów selekcjoner Jan Urban zapewnił, że nie myśli o rezygnacji ze stanowiska. Jego zdaniem to nie był mecz, w którym jego podopieczni byli bezradni, ale za łatwo tracili bramki.

Po bezbramkowym remisie w piątek z Bośnią i Hercegowiną w Warszawie tym razem biało-czerwonym nie udało się zdobyć choćby punktu, mimo udanej pierwszej połowy, zakończonej wynikiem 1:1. Po przerwie jednak warunki dyktowali gospodarze.

- Graliśmy w piłkę na podobnym poziomie co reprezentacja Szwecji, ale nie można w ten sposób tracić bramek. To bardzo trudne do odrobienia. Trzecią bramkę zdobył ich najgroźniejszy napastnik (Viktor Gyokeres - PAP), będąc sam. To nie przystoi - skomentował Urban na konferencji prasowej.

Zapytany, czy ma jeszcze motywację, czy też zastanawia się nad dymisją, zapewnił, że nie myśli o rezygnacji.

- Przegraliśmy mecz z bardzo dobrą drużyną, ale nie zagraliśmy meczu bez celnego strzału, nie byliśmy zepchnięci do defensywy i bezradni. Mieliśmy swoje sytuacje, mogliśmy wyciągnąć z nich zdecydowanie więcej. Musieliśmy stworzyć naprawdę znakomitą akcję, żeby strzelić bramkę, a przeciwnik zdobywał je zbyt łatwo - analizował szkoleniowiec.

Fot. PAP/EPA

Jan Urban nie ma szczęścia do Szwecji, bo najpierw zabrała nam awans na MŚ, a teraz okazała się lepsza w LN

Urban powtórzył, że poziom w grupie B4 jest bardzo wyrównany, ale że już przed rozpoczęciem rozgrywek wskazałby Szwecję jako faworyta.

- Wystarczy tylko zobaczyć, jakim potencjałem dysponuje. Chcielibyśmy wszyscy zdecydowanie więcej, ja też, ale dziś Szwecja jest od nas silniejsza - skwitował.

Biało-czerwonym nie udał się rewanż za spotkanie na tym samym stadionie z 31 marca, kiedy Szwecja wygrała 3:2 w finale baraży i awansowała do mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku.

- Nie przyjechaliśmy z lepszą drużyną, niż mieliśmy w marcu. Niektórzy zawodnicy dostają swoją szansę, chcemy zobaczyć, kto jak się prezentuje, na kogo możemy liczyć. Szwecja też zmienia system i próbuje różnych rzeczy. Ktoś może myśleć, że możemy pozwolić zadebiutować nie wiadomo ilu zawodnikom, ale musimy wygrywać - nie, to nie zawsze jest możliwe. Są jakieś cele w tym wszystkim. Być może znajdziemy bramkarza „jedynkę», może znajdziemy trzech, czterech piłkarzy, którzy pokażą, że oni będą przyszłością tej reprezentacji. Sprowadzić wszystko do tego, że wynik jest negatywny, to łatwizna - ocenił Urban.

W piątek w Warszawie Polacy zagrają z Rumunią.

• **Inny wynik:** Rumunia - Bośnia i Hercegowina 2:4 (1:3).

NASTĘPNE MECZE

>>> **2 października:** Bośnia i Hercegowina - Szwecja, Polska - Rumunia

>>> **5 października:** Bośnia i Hercegowina - Polska, Rumunia - Szwecja

>>> **14 listopada:** Rumunia - Polska, Szwecja - Bośnia i Hercegowina

>>> **17 listopada:** Bośnia i Hercegowina - Rumunia, Polska - Szwecja.

Grupa B4

1. Szwecja	6	5:2
2. BiH	4	4:2
3. Polska	**1**	**1:3**
4. Rumunia	0	3:6

O PIŁCE

>>> Vozinha, bramkarz reprezentacji Republiki Zielonego Przylądka, który zyskał sławę udanymi występami w tegorocznych mistrzostwach świata, przyznał, że tęskni za dawnym życiem, a popularność mocno go męczy. - Straciłem spokój i ciszę. Nie mam już żadnej prywatności – powiedział Vozinha w rozmowie z brytyjskim tygodnikiem „Observer». - Idę do restauracji i zawsze znajdzie się ktoś, kto chce zrobić sobie ze mną zdjęcie albo prosi o autograf. Albo, co gorsza, ktoś mnie filmuje...

Vozinha, który w sierpniu podpisał kontrakt z chilijskim Colo-Colo Santiago, zwrócił uwagę, że wiele osób pragnie sławy, ale dostrzega tylko pozytywne strony takiej sytuacji. - Szczerze mówiąc, gdybym miał wybierać między życiem, jakie prowadzę dzisiaj, a tym sprzed sławy, wybrałbym to wcześniejsze - podsumował.

40-letni bramkarz, którego pełne imię i nazwisko to Josimar Jose Evora Dias, w poprzednim sezonie występował w drugoligowym zespole portugalskim GD Chaves, ale nie przedłużono z nim umowy. Gdy jechał na mundial, nie był pewny, że znajdzie nowego pracodawcę.

Republika Zielonego Przylądka była jednym z objawień mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku. W grupie trzykrotnie zremisowała, m.in. z późniejszym triumfatorem turnieju - Hiszpanią, a w 1/16 finału dopiero po dogrywce przegrała z broniącą tytułu Argentyną.

Vozinha swoją postawą na boisku zaskarbił sobie sympatię kibiców, którzy wybrali go do najlepszej jedenastki turnieju.

Colo Colo nie ukrywało, że decyzja o zainteresowaniu kabowerdyjskim piłkarzem była podyktowana m.in. względami marketingowymi. O ile przed meczem z Hiszpanią miał on na swoim koncie na Instagramie 50 tys. obserwujących, to w czasie MŚ ich liczba wzrosła do 26 mln, a obecnie wynosi 28,4 mln.

>>> Szef tureckich sędziów piłkarskich Ferhat Gundogdu, jego zastępca oraz pięć innych osób zostało zatrzymanych - poinformował minister sprawiedliwości Akin Gurlek, który zapowiedział kontynuację działań na rzecz „czystego futbolu».

Jak przekazała agencja prasowa Anadolu, zatrzymań dokonano podczas przeszukań, które służby przeprowadziły w czterech lokalizacjach w całym kraju.

„Przeprowadzono przeszukania sądowe w ich domach, miejscach pracy i biurach» – ogłosił minister sprawiedliwości, który władzom Centralnej Komisji Sędziowskiej tureckiej federacji zarzucił m.in. ingerencję w ustalanie rankingów arbitrów, manipulację przy obsadach sędziowskich czy proces oceny ich pracy.

„Będziemy zdecydowanie kontynuować walkę o czystą piłkę nożną, aby zarzuty podważające zaufanie do tureckiego futbolu zostały wyjaśnione, a osoby odpowiedzialne pociągnięte do odpowiedzialności» – obiecał Gurlek.

Ponad rok temu Turcją wstrząsnęła afera bukmacherska, w której sędziowie odgrywali główne role. Teraz jednak ani minister, ani media nie wspomniały o tej pierwszej sprawie, ani o żadnych możliwych powiązaniach między nimi.

Wtedy związek piłkarski (TFF) wszczął postępowanie dyscyplinarne, gdy - na podstawie danych z instytucji państwowych - okazało się, że 371 z 571 sędziów w ligach zawodowych miało założone konta bukmacherskie, a 152 z nich, w tym siedmiu czołowych, aktywnie brało udział w zakładach, obstawiając wyniki i inne zdarzenia.

Pod lupą śledczych znalazło się też około 3700 piłkarzy tureckich klubów, którzy również mieli być zaangażowani w ten proceder. Turecka federacja zawiesiła około 150 arbitrów, poza tym 25 zawodników ekstraklasy i prawie 1000 graczy niższych lig również otrzymało kary zawieszenia do 12 miesięcy.

Śledztwo prowadzone przez prokuraturę w Stambule doprowadziło też do uwięzienia kilkudziesięciu osób, m.in. sędziów, w tym byłego szefa ich stowarzyszenia, zawodników i działaczy, m.in. prezesa pierwszoligowego klubu Eyupspor oraz byłego wiceprezesa Galatasaray Stambuł. **PAP**

eprasa.pl 2172b59936

WIELKOSZLEMOWY SEZON NIE BYŁ WIELKI

TENIS\\\ W czterech wielkoszlemowych turniejach w 2026 roku Iga Świątek wygrała łącznie tylko 12 meczów. Mniej zwycięstw, zaledwie pięć, odnotowała jedynie w sezonie 2019 - pierwszym w zawodowej karierze 25-letniej obecnie Polki.

W cyklu WTA w ciągu roku odbywa się ponad 50 turniejów, ale to cztery wielkoszlemowe są najważniejsze. Wymieniając zgodnie z kolejnością w kalendarzu, triumf w Melbourne (Australian Open), Paryżu (French Open), Londynie (Wimbledon) i Nowym Jorku (US Open) wiąże się z największym prestiżem.

Świątek, zapytana po ubiegłorocznym triumfie w Wimbledonie, czy wygranie Szlema automatycznie oznacza, że sezon był udany, bez wahania odpowiedziała, że tak. W 2026 takiego sukcesu nie była jednak nawet blisko.

Fot. wikipedia

W 2023 roku Iga Świątek wygrała French Open w Paryżu

Najlepiej spisała się w Australii, gdzie w ćwierćfinale przegrała z późniejszą triumfatorką Kazaszką Jeleną Rybakiną. Sporym rozczarowaniem była natomiast porażka już w 1/8 finału French Open z Ukrainką Martą Kostiuk. W Wimbledonie w 3. rundzie zatrzymała ją Alexandra Eala z Filipin, a w US Open w 1/8 finału przegrała z Chinką Qinwen Zheng.

Słabe występy w Szlemach musiały mieć wpływ na pozycję w rankingu, w którym spadła na dziewiąte miejsce. Tak nisko ostatnio była klasyfikowana 14 lutego 2022 roku.

W debiutanckim sezonie 2019 Świątek dotarła do 1/8 finału French Open oraz drugiej rundy Australian Open i US Open. W Wimbledonie przegrała pierwsze spotkanie. Nigdy więcej jej się to nie zdarzyło na najważniejszej scenie.

W 2020 w Paryżu zdobyła pierwszy wielkoszlemowy tytuł. W Melbourne osiągnęła 1/8 finału, a w US Open trzecią rundę. To również składa się na 12 zwycięstw, jednak wówczas z powodu pandemii nie odbył się Wimbledon.

Sezon 2021 pozbawiony był tytułu w imprezie tej rangi, ale ćwierćfinał French Open oraz 1/8 finału w pozostałych turniejach oznacza 13 wygranych meczów.

Rewelacyjny był rok 2022 - Polka zwyciężyła w aż 21 spotkaniach w imprezach wielkoszlemowych. Przełożyło się to na triumfy w Paryżu i Nowym Jorku. Poza tym w Melbourne był półfinał, a w Londynie trzecia runda.

W sezonie 2023 Polka wygrała 17 meczów. Ponownie okazała się najlepsza we French Open, w Wimbledonie osiągnęła ćwierćfinał, a w Australian Open i US Open 1/8 finału. W 2024 było 15 zwycięstw, na które złożył się czwarty tytuł w Paryżu, ćwierćfinał US Open oraz trzecia runda w Australian Open i Wimbledonie.

Również w 21 spotkaniach zwyciężyła w ubiegłym roku. Tym razem taki wynik dał triumf w Londynie, półfinały w Melbourne i Paryżu oraz ćwierćfinał w Nowym Jorku.

Rok 2026 jest więc pierwszym od 2021, który Świątek skończy bez wielkoszlemowego tytułu. To oznacza, że co najmniej jeden taki triumf odnosiła w czterech kolejnych sezonach. Taką serię w ostatnich 30 latach miały jeszcze tylko Serena Williams i Justine Henin. Amerykanka zdołała wygrywać Szlemy w sześciu kolejnych latach (2012-17), a Belgijka w pięciu (2003-07). **PAP**

SPRINTEM

Fot. PhotoRallyTeam

Latająca Skoda załogi Mikołaj Kempa-Adam Binięda

SPORTY MOTOROWE W gminie Jonkowo Automobilklub Warmiński zorganizował 29. Rajd Warmiński – Memoriał Anny Wasilewskiej. Załogi rywalizowały na szutrowych odcinkach specjalnych w Mątkach i Łomach
W klasyfikacji generalnej triumfowała załoga Ważny/Jastrzębski, natomiast duet Nowak/Nowak był najlepszy w Konkursowej Jeździe Samochodem.
Drugie miejsce w generalce zajął Mikołaj Kempa, którego pilotował Adam Binięda z Bartoszyc. Kibice zobaczyli na trasie także Andrzeja Kalitowicza, którego pilotem był Maciej Wisławski. Poza tym samochodem funkcyjnym w specyfikacji Rally2 pojechał Tymoteusz Abramowski. Olsztynianin w tym sezonie startuje w mistrzostwach świata i był największą gwiazdą imprezy.
- To była ogromna przyjemność wystartować w rajdzie szutrowym i to na własnym podwórku - przyznał Adam Binięda. - Rajdy asfaltowe nie są mniej atrakcyjne, ale jazda na luźnej nawierzchni to kwintesencja tego sportu! Mieliśmy dobrą zabawę i radość podróżując po warmińskich oesach. Duże brawa i gratulacje należą sie Automobilklubowi Warmińskiemu za zorganizowanie tego rajdu. Bardzo wielu kibiców stało przy trasie, co świadczy o tym, że czekali właśnie na taki rajd. Dla mnie i Mikołaja był to dobry sprawdzian przed czekającym nas za dwa tygodnie Rajdem Saremaa w Estonii. Potraktowaliśmy ten start jako okazję do rozgrzewki i treningu, choć oczywiście staraliśmy sie mocno trzymać pedał gazu w podłodze. Do pokonania mieliśmy dwa oesy, przejeżdżane trzykrotnie: oes Łomy z dużą liczbą zakrętów i kilkoma hopami, a także szybki odcinek Mątki. Szkoda, że parę sekund uciekło nam na oesie Łomy, bo dwukrotnie w tym samym miejscu przestrzeliliśmy zakręt, a potem ciężko było odrobić cenny czas na kilkunastu kilometrach. Jesteśmy jednak zadowoleni i z tempa, i podium - zakończył bartoszycki pilot rajdowy.

WIELKOSZLEMOWE WYNIKI IGI ŚWIĄTEK

2019 - 1/8 finału French Open, 2. runda Australian Open i US Open, 1. runda Wimbledonu
2020 - wygrana French Open, 1/8 finału Australian Open, 3. runda US Open
2021 - 1/4 finału French Open, 1/8 finału Australian Open, Wimbledonu i US Open
2022 - wygrana French Open i US Open, 1/2 finału Australian Open, 3. runda Wimbledonu
2023 - wygrana French Open, 1/4 finału Wimbledonu, 1/8 finału Australian Open i US Open
2024 - wygrana French Open, 1/4 finału US Open, 3. runda Australian Open i Wimbledonu
2025 - wygrana Wimbledonu, 1/2 finału Australian Open i French Open, 1/4 finału US Open
2026 - 1/4 finału Australian Open, 1/8 finału French Open i US Open, 3. runda Wimbledonu

eprasa.pl 2172b59936

II LIGA KOSZYKARZY: ENERGA BASKETBALL ELBLĄG - SKLEP POLSKI MKK GNIEZNO 61:76, ASTORIA II BYDGOSZCZ - ENERGA BASKETBALL ELBLĄG 65:64, HYDROTRUCK RADOM - ROŚ PISZ 101:93, ROŚ PISZ - ŻNICZ PRUSZKÓW 76:61

ZŁOTE MEDALE I... ŚWIĘTY MIKOŁAJ

SPORTY WALKI\\\ Dwoje zawodników, cztery złote medale i dziesiąte miejsce wśród 32 klubów — reprezentanci Akademii Sztuk Walki Jonkowo wracają z Finlandii z imponującym wynikiem. Marek Bębenek i Daria Raszka stanęli na najwyższym stopniu podium zarówno w kata, jak i w kumite.

Karatecy z wizytą u świętego Mikołaja

Fot. ASW Jonkowo

Daria Raszka, Marek Bębenek i cztery złote medale

W fińskim Turku odbył się czwarty Nordic Cup — międzynarodowy turniej karate Kyokushin. W zawodach uczestniczyło ponad 150 zawodników z 13 krajów Europy, Azji i Ameryki. Była to okazja do sportowej rywalizacji z przedstawicielami różnych szkół i środowisk karate oraz promocji Jonkowa na międzynarodowej arenie.

Reprezentacja Akademii Sztuk Walki Jonkowo wykorzystała tę szansę znakomicie. Sensei (trener/nauczyciel) Marek Bębenek zdobył dwa złote medale: w kata, czyli prezentacji układów technicznych, oraz w kumite — walkach. Taki sam rezultat osiągnęła senpai (uczeń) dziewięcioletnia Daria Raszka, również zwyciężając w obu konkurencjach. Łącznie więc przywieźli do Jonkowa aż cztery złote medale.

Sukces jest tym cenniejszy, że sensei Marek Bębenek obronił tytuł zdobyty w poprzedniej edycji Nordic Cup. To potwierdzenie wysokiej formy oraz efekt systematycznej pracy i konsekwencji w przygotowaniach.

Indywidualne zwycięstwa przełożyły się na sukces całego klubu. Akademia Sztuk Walki Jonkowo zajęła bowiem 10. miejsce w klasyfikacji drużynowej wśród 32 klubów uczestniczących w turnieju.

Za medalami stoją systematyczne treningi, wytrwałość i przygotowania, które pozwalają skutecznie rywalizować poza granicami kraju. To także powód do dumy dla lokalnej społeczności: zawodnicy reprezentowali nie tylko Akademię, lecz również gminę Jonkowo, Warmię i Mazury oraz Polskę.

Podczas wyjazdu nie zabrakło również chwil na krótki odpoczynek. Po ciężkiej pracy i sportowych emocjach zawodnicy znaleźli czas na zwiedzanie Finlandii. Tym razem dotarli aż do wioski świętego Mikołaja w Rovaniemi na kole podbiegunowym.

Karatecy z Jonkowa odwiedzili Mikołaja, przywożąc ze sobą uśmiechy i sportową energię. Po zdobyciu czterech złotych medali mogli śmiało zameldować wykonanie tegorocznego zadania — choć na wszelki wypadek warto było jeszcze osobiście przypomnieć Mikołajowi o świątecznej liście życzeń! Spotkanie i pamiątkowe zdjęcia były wyjątkowym zwieńczeniem pełnej wrażeń wyprawy.

Udział w międzynarodowych zawodach był możliwy dzięki wsparciu partnerów Akademii.

Klub składa serdeczne podziękowania Urzędowi Gminy Jonkowo, Warmińskiemu Bankowi Spółdzielczemu w Jonkowie oraz Sejmikowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Ich pomoc wspiera rozwój zawodników, realizację sportowych ambicji i promocję regionu poprzez karate.

Cztery złote medale z Finlandii to również inspiracja dla dzieci, młodzieży i dorosłych trenujących w Akademii Sztuk Walki Jonkowo. Pokazują, że droga od lokalnej sali treningowej do międzynarodowego podium jest możliwa — a jej początkiem jest pierwszy trening.

PRZYJDŹ NA TRENING

Trenerzy Akademii zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych na wspólne treningi karate Kyokushin w sali sportowej Szkoły Podstawowej w Jonkowie. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki: grupa młodsza, dla dzieci do 8. roku życia, trenuje w godzinach 17–17.50, a grupa starsza — młodzież i dorośli — w godzinach 18–20. Szczegóły dotyczące zajęć i zapisów znajdują się na stronie www.karatejonkowo.pl.

eprasa.pl 2172b59936